KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
ROK XXI. SOSNOWIEC, CZWARTEK 22 MAJA 1930 ROKU. Nr. 117.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

JUTRO PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU.

NA PORZĄDKU DZIENNYM SPRAWA KREDYTÓW DODATKOWYCH ZA R. 1927-28.

WARSZAWA, 21.5. (PAT). Pan marszałek Sejmu Daszyński wyznaczył posiedzenie Sejmu na piątek 23 b. m. na godzinę 12 w południe.

Porządek dzienny 87 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej obejmuje:

1) pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw, m. in. o dodatkowych kredytach;

2) trzecie czytanie projektu ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą lub religją obywateli Rzeczypospolitej (dr. nr. 737) — sprawozdawca poseł Lieberman;

3) dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniu komisji skarbowej o wniosku rządowym oraz o wniosku Klubu Narodowego w sprawie zmiany przepisów ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym — sprawozdawca poseł Hołyński;

4) sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku posłów Bogusławskiego, Fijałkowskiego, Ledwocha i Łosia o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich — sprawozdawca poseł Bogusławski;

5) sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku posła Mikołaja Osady i tow. z Klubu Narodowego w sprawie zmiany ustawy z 22 września 1922 roku o ulgach dla nowowznoszonych budowli — sprawozdawca poseł Osada;

6) sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie ustawy o dodatkowych kredytach na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. — sprawozdawca poseł Krzyżanowski;

7) sprawozdanie komisji budżetowej o rządowych projektach ustawy o kredytach dodatkowych na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. — sprawozdawca poseł Krzyżanowski;

8) sprawozdanie komisji budżetowej o zmianach w budżecie na rok 1929-30 — sprawozdawca poseł Krzyżanowski;

9) sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1927-28 — sprawozdawca poseł Lieberman;

10) sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany i uzupełnienia ustawy z dnia 10 czerwca 1921 r. w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego — sprawozdawca poseł Krzyżanowski;

11) sprawozdanie komisji reform rolnych o projekcie rządowym w sprawie przedłużenia terminu przedawnienia rent i rat rentowych na obszarze województw Poznańskiego i Pomorskiego oraz górnośląskiej części województwa Śląskiego — sprawozdawca poseł Olewiński;

12) rezolucje, zgłoszone do preliminarza budżetowego na r. 1930-31.

WARSZAWA, 21.5. (Te.wł.). Zwraca uwagę fakt, że na pierwszem posiedzeniu Sejmu została wstawiona na porządek dzienny sprawa kredytów dodatkowych za rok 1927-28. Jest to jedna z najdrażliwszych kwestyj. Rząd będzie niewątpliwie zabiegał o to, aby ta kwestja zupełnie nie była omawiana.

O zwołanie sesji Senatu.

WARSZAWA, (Tel.wł.). W kołach politycznych budzi zainteresowanie fakt, że Senat nie został zwołany. Istotnie prezydjum Senatu nie otrzymało zarządzenia p. Prezydenta o zwołanie sesji Senatu.

W roku 1927 członkowie Senatu złożyli podobnie jak i członkowie Sejmu wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej. W tym roku tego nie uczyniono.

Klub Narodowy Senatu wystosował do marsz. Senatu pismo, w którem stwierdza, że Senat powinien być również zwołany i domaga się od marszałka, ażeby pierwsze posiedzenie Senatu zwołał w pierwszym dniu sesji nadzwyczajnej. Konieczne to jest, aby móc zapowiedzieć zmiany w ustawie o ochronie drobnych dzierżawców.

Zarządzenie p. Prezydenta
O ZWOŁANIU SEJMU ŚLĄSKIEGO.

KATOWICE, 21.5 (Pat). Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu śląskiego.

Na podstawie art. 21 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny województwa Śląskiego (Dz. U. R. P. nr. 73 poz. 497) zwołuję Sejm śląski do miasta Katowic na dzień 27 maja 1930 r.

Warszawa, dnia 20 maja 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) MOŚCICKI.
Prezes Rady ministrów
(—) W. SŁAWEK.

Przyjazd min. Prystora
DO KATOWIC.

KATOWICE, 21.5 (Pat). W związku z rozpoczynającym się 22 maja br. zjazdem okręgowych inspektorów pracy, jutro rano przybywa do Katowic p. minister pracy i opieki społ., Prystor.

23 zabitych, 29 rannych
W KATASTROFIE KOLEJOWEJ.

MOSKWA, 21.5. — Wczoraj pod Czernaja na linji Moskwa — Kazan pociąg osobowy zderzył się ze zdążającym z przeciwnej strony pociągiem towarowym.

Z pod szczątków rozbitych wagonów wydobyto 23 zabitych i 29 rannych, przeważnie dzieci.

Gleser z Będzina
PRZEMYTNIKIEM WANILJI.

KATOWICE, 21.5. — Zamieszkały w Będzinie A. Gleser usiłował wywieść z Katowic około 5 kg. przemyconej wanilji, zakupionej u jednego z przemytników w Katowicach.

W czasie doprowadzania do Katowickiego posterunku straży, usiłował Gleser przekupić strażnika. Gleser przekazany został władzom policyjnym.

Francuscy samorządowcy
przybyli do Warszawy.

WARSZAWA, 21.5. (PAT). Dziś o godzinie 18.55 przybyła do Warszawy oficjalna delegacja Rady miejskiej miasta Paryża,

W skład delegacji wchodzą hr. Fortune d'Audigne, prezes Rady miejskiej miasta Paryża, Augustin Beaud, wiceprezes, Emile L'Henry, sekretarz i Micolas Bourgeois, zastępca szefa kancelarji Rady miejskiej.

WARSZAWA, 21.5. (PAT). Przybyłych do Warszawy przedstawicieli Rady miejskiej miasta Paryża powitał na dworcu ambasador Laroche, ambasador Chłapowski, szef protokułu dyplomatycznego Romer, generał Denain, prezes Rady miejskiej Jaworowski, prezydent miasta Słomiński, wiceprezesi Rady miejskiej Wilczyński, Szarzyński, Mayzel, wiceprezydent miasta Borzęcki, Błędowski, przedstawiciele prasy stołecznej i t. d.

Po krótkiem cercle w salonach recepcyjnych dworca goście udali się do przygotowanych dla nich apartamentów w hotelu Europejskim.

Konkurenci Harrimana
OFERTA SYNDYKATU FRANCUSKIEGO.

WARSZAWA, 21.5 (Tel. wł.). Ministerstwo robót publicznych otrzymało już ofertę syndykatu francuskiego w sprawie elektryfikacji Małopolski wraz z Zagłębiem naftowem i Lwowem.

Zamknięcie Palestyny
JEST OCHRONĄ INTERESÓW LUDNOŚCI.

LONDYN, 21.5 (Reuter) (Pat). Komunikat oficjalny, wydany w Jerozolimie, w sprawie niedawnych rokowań delegacji arabskiej z rządem angielskim w Londynie stwierdza, iż daleko idące zmiany konstytucyjne, jakich domagała się delegacja arabska, są całkowicie nie do przyjęcia, zważywszy, iż czyniłoby niemożliwem dla rządu angielskiego wywiązanie się z zobowiązań, wynikających z mandatu.

Komunikat zaznacza, iż w celu zabezpieczenia interesów ludności nieżydowskiej są rozpatrywane specjalne zarządzenia, dotyczące imigracji, mające na celu obronę interesów ludności rolniczej. W międzyczasie zarządzenia zostały już wydane. Celem ich jest zapewnienie, by imigracja w okresie przejściowym nie wpłynęła ujemnie na przyszłość gospodarczą kraju.

Mac Donald
PRZECIW SKRAJNEJ LEWICY.

LONDYN, 21.5 (Pat). Agencja Reutera dowiaduje się, że premjer Mac Donald postanowił na posiedzeniu jutrzejszem położyć kres atakom skrajnej lewicy Labour Party. Prawdopodobnie Mac Donald zażąda zwykłego votum zaufania, i zawiadomi swą partję że wrazie jeżeli votum zaufania nie będzie uchwalone i rezolucja ministra Mosley'a, dotycząca sposobu traktowania przez rząd kwestji bezrobocia nie wycofana, doradzi królowi natychmiastowe rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

Jak wiadomo, z rezolucją ministra Mosley'a nie godzi się premjer Mac Donald, wskutek czego minister Mosley zgłosił dymisję.

Zaciekłe walki
W MIEJSCOWOŚCI KWEI-TEH-SI.

SZANGHAJ, 21.5 (Pat). Po kilkutygodniowej zaciekłej walce, w której brały udział tanki i aeroplany wojskowe, oddziały rządowe zajęły silnie ufortyfikowaną miejscowość Kwei-Teh Si. Czang - Kai - Szek, który sam kierował walką, nakazał ostatecznie swej pierwszej dywizji, wzorowo wyszkolonej przez instruktorów niemieckich dokonać wyłomu w murach i wziąć miasto szturmem.

PRZEGLĄD PRASY.

Walka z etatyzmem.

W ostatniem przemówieniu min. Kwiatkowskiego oświadczył, że Rząd nie będzie prowadzić polityki etatystycznej, a ostatnio uchwałę o podobnej treści powziął komitet ekonomiczny Rady ministrów. Zdaniem „Gazety Warszawskiej" są to tylko pozory zaniechania polityki etatystycznej, bowiem „zmiana frontu" dotyczyć tylko ma przedsiębiorstw nieskomercjalizowanych. Tymczasem najfatalniej przedstawia się sytuacja, zdaniem tego pisma, w przedsiębiorstwach skomercjalizowanych:

Weźmy budżet na rok 1930-31. Z trzynastu skomercjalizowanych przedsiębiorstw aż osiem ma otrzymać dopłatę ze skarbu na łączną sumę 25.676.027 zł. Są to: trzy przedsiębiorstwa wojskowe (17.500.000), zakłady przemysłowo-zbożowe w Lublinie (615.000), kopalnie Brzeszcze (1,950.000), Żegluga Polska (927.027), Mościce (4.184.000) i Wodociągi górnośląskie (600.000).

Dwa skomercjalizowane przedsiębiorstwa wojskowe figurują bez wpłaty i dopłaty, a tylko trzy (Chorzów, Polmin i Wytwórnia aparatów telegraficznych i telefonicznych) mają wpłacić do skarbu około 3 miljonów, przyczem zaznaczyć należy, że Rząd proponował jedynie 1.150.000, a dopiero Sejm podniósł ten dochód do 3.084.000.

Ogółem przedsiębiorstwa skomercjalizowane w ciągu 4 lat rządów pomajowych pochłonęły z budżetu około 150 miljonów zł. Ponadto z t. zw. Państwowego Funduszu Kredytowego, pochodzącego z pożyczki stabilizacyjnej, a przeznaczonego w sumie 141 miljonów na ożywienie życia gospodarczego, przedsiębiorstwa te pożyczyły 73.627.000 zł., czyli przeszło połowę. (Sprawozdanie Banku Polskiego za rok 1929). Obecnie Fundusz ten jest już zupełnie wyczerpany. Pomijamy w tem obliczeniu sumy, na które przedsiębiorstwa skomercjalizowane są zadłużone w bankach państwowych.

Nieco inaczej jest z przedsiębiorstwami nieskomercjalizowanemi. Według budżetu na rok 1930-31 mają one wpłacić do skarbu 176 miljonów zł. Z 9 takich przedsiębiorstw deficytowa jest tylko Polska Agencja Telegraficzna na sumę 831.124 zł. Tak jest w budżecie, w rzeczywistości będzie znacznie gorzej (koleje!).

Jak więc w istocie wygląda walka z etatyzmem? Skomercjalizowane przedsiębiorstwa nie będą likwidowane, a nieskomercjalizowane mają być... komercjalizowane. „Gazeta Warszawska" dochodzi do następującego wniosku:

Czy więc nic z tego wszystkiego nie będzie? Owszem, radosna twórczość etatyzmu będzie nieco pohamowana, ale tylko dlatego, że niema pieniędzy. Fundusz „f" wyczerpał się, a wpływy skarbowe nie pozwalają na zbytnią hojność.

W przedeniu sesji sejmowej.

Zastanawiając się nad kwestją czego należy się spodziewać od nadzwyczajnej sesji Sejmu pisze p. M. Grzegorczyk w „Polsce", że sprawy, które ma załatwić Sejm trzeba podzielić na 2 grupy: gospodarcze i polityczne. Do pierwszej należy między innemi załatwienie kwestji reformy podatku przemysłowego, do drugiej kredyty wekslowe, zamknięcie rachunkowe i t. p.

Ponad zaś obu sprawami — pisze p. M. Grz. — wisi miecz Damoklesowy w postaci rozgrywki większości sejmowej z Rządem obecnym, a zatem zgłoszenia i uchwalenia wniosku o votum nieufności dla Rządu. Z chwilą, gdy miecz ten spadnie, przetnie on wszystkie nawiązane już nici prac sejmowych. Trzeźwość i rozwaga kierujących czynników w Sejmie mogą wstrzymać ten cios polityczny na tak długo, póki nie będą załatwione inne najważniejsze sprawy. Jeśli tego nie potrafią, odpowiedzialność za bezowocność sesji spadłaby w oczach ogółu na te czynniki.

Pod koniec sesji ubiegłej taktyka sejmowa zdała egzamin — z wynikiem zdecydowanie ujemnym. Wywołując przesilenie rządowe nie pod koniec sesji, ale na dwa tygodnie przed upływem jej konstytucyjnego terminu, Sejm sam pozbawił się możności załatwienia rozmaitych spraw — nietylko takich, na które czeka życie bieżące, ale i tych, które (jak sprawa zamknięć rachunkowych za rok 1927-28) mają znaczenie podstawne dla dalszego rozwoju naszej sytuacji politycznej.

Sesja nadzwyczajna, jeśli się zbierze, da Sejmowi sposobność do poprawienia poprzedniego błędu i załatwienia — przed wznowieniem „rozgrywki" — tego, czego nie zdążono zrobić w marcu. Nie należałoby tej możliwości marnować.

Mamy zresztą jeden już precedens z przed czterech lat. We wrześniu r. 1926. gdy Sejm uchwalił votum nieufności dla dwu ministrów (Sujkowskiego i ś. p. Młodziankowskiego) i cały gabinet podał się do dymisji po to tylko, aby po dwu dniach stanąć znów przed Sejmem w niezmienionym składzie, nie powtarzano już sposobu walki, który się okazał bezcelowym, ale zastosowano inny, uchwalono Rządowi prowizorjum budżetowe w sumie silnie zredukowanej. Bezpośrednim następstwem tego była ponowna dymisja gabinetu Bartla, w nowym zaś rządzie (pod przewodnictwem marsz. Piłsudskiego) obu ministrów, na których ustąpienie Sejm nalegał, już nie było.

Nawet w obecnych warunkach parlament posiada pewne realne możliwości pracy, ich zrealizowanie zależy jednak wyłącznie od taktyki, jaką w danym wypadku obierze.

Piasek zamiast saletry chilijskiej

Zbrodniczy sabotaż Niemców pomorskich.

TORUŃ, 21.5. — W Chełmży na Pomorzu wykryto niezwykłą aferę w tamtejszej największej w Polsce cukrowni. Mianowicie zarząd tej cukrowni dokonywał stale od 1926 r. oszustw, które polegały na tem, iż do saletry chilijskiej dosypywano przeszło 40 proc. piasku i tak sporządzaną saletrę sprzedawano plantatorom buraków jako pełnowartościową. Rocznie sprzedawano tej saletry przeszło 40 tys. centnarów.

Zarząd cukrowni chełmżyńskiej, spoczywający w rękach Niemców rzekomo obywateli gdańskich, z aresztowanymi w dniu wczorajszym dyrektorem naczelnym dr. Lange i naczelnym chemikiem inż. Buschem, uprawiał sabotaż gospodarczy, polegający na planowem niszczeniu przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Polacy, plantatorzy buraków otrzymywali z cukrowni za dostarczony towar zaliczkę na poczet swoich należności w postaci sfałszowanej saletry, a będąc zależnymi od cukrowni, musieli nietylko saletrę ową użytkować we własnym zakresie, ale również sprzedawać ją dalej.

Skutki tego szatańskiego planu sabotażowego nie dały długo na siebie czekać. Od kilku lat plantatorzy pomorscy oraz z sąsiednich powiatów województwa warszawskiego byli stopniowo pod względem gospodarczym rujnowani.

Urodzaj buraków z roku na rok zmniejszał się, gleba jałowiała, właściciele ziemscy popadali w długi i w coraz większą zależność od cukrowni.

Działalność dyr. Langego i inż. Buscha, z których każdy pobierał rocznie zawrotną sumę 220 tysięcy złotych, poza wyrządzonemi przez nich szkodami idącemi w miljony i to w latach najcięższego kryzysu gospodarczego, nosiła wszelkie cechy zbrodni politycznej i antypaństwowej roboty agentów ościennego państwa.

Już pierwiastkowe śledztwo ustaliło, iż aresztowani dyrektorzy cukrowni chełmżyńskiej całym szeregiem posunięć starali się doprowadzić robotnika polskiego do ostatecznej nędzy.

Między innemi odmawiali robotnikom należnego im za godziny nadliczbowe wynagrodzenia, a po arbitrażu inspektora pracy, przyznającego słuszność żądaniom robotników, dyr. Lange wypłacił wprawdzie należne im należności, lecz tych, którzy nastawali na zapłacanie zaległego wynagrodzenia zwolnił natychmiast z pracy, mimo iż wielu z nich pracowało długie lata w cukrowni.

Dyrektor Lange zmniejszył następnie robotnikom zależnym od miejscowej cukrowni taryfowe wynagrodzenie ze skali wyższej na niższą oraz cofnął należne im deputaty, a w końcu chcąc wykręcić się od płacenia ubezpieczeń społecznych oraz stawek Kasy chorych, zwolnił wszystkich stałych robotników, przyjmując na ich miejsce tak zw. robotników akordowych, za dziennem wynagrodzeniem.

Pozatem wszystkich swoich współpracowników groźbą natychmiastowego usunięcia z posad zmuszał do do pomagania mu w oszustwach oraz do przemilczania o tem przed władzami.

Charakterystyczne jest, iż dr. Lange i inż. Busch, spodziewając się ujawnienia sprawy i w związku z tem swego aresztowania, wydali polecenie zwolnienia wszystkich robotników i unieruchomienia fabryki, aby w ten sposób wywołać wrzenie w warstwach robotniczych Pomorza.

Aresztowanie obu dyrektorów nastąpiło w samą porę, zaledwie na 10 minut przed ich ucieczką zagranicę. Aresztowano ich w chwili, gdy pakowali swoje rzeczy do samochodu, by udać się nim w stronę granicy niemieckiej.

Śledztwo prowadzone jest z całą energją.

UWIĘZIENIE PREZYDJUM KONGRESU WSZECHINDYJSKIEGO

Czego domagają się gandhyści?

LONDYN, 21.5. — Gandhyści opublikowali plan swego wodza, domagając się nietylko zniesienia monopolu solnego, lecz wypowiadający walkę niezwykle dochodowemu dla Anglików monopolowi spirytusowemu, ogólnego obniżenia podatków, szczególnie podatku gruntowego przynajmniej o 50 proc.

Dalej Gandhi domaga się obniżenia ciężarów wojskowych do połowy, zmniejszenia uposażenia wyższych urzędników, cła dla obcych tkanin, zakazu utrzymywania przez obce okręty żeglugi przybrzeżnej na wodach indyjskich, wypuszczenia wszystkich więźniów politycznych. Memorjał wskazuje, że dzięki rabunkowej gospodarce i wysokim kosztom administracyjnym bogate Indje stały się najuboższym krajem świata.

W Bombaju doszło dziś rano do nowych zaburzeń.

Sklepy hinduskie i giełda zostały zamknięte na znak protestu, przeciwko zabiciu przez policję pewnego Hindusa, wracającego ze składu soli w Dharasana. Władze policyjne twierdzą, iż Hindus ten został przejechany przypadkowo na śmierć przez tramwaj.

„Rada wojenna" Hindusów wezwała gandhystów do przypuszczenia w dniu dzisiejszym nowego szturmu na składy soli w Dharasana i przedarcia się za wszelką cenę przez kordon policyjny i zasieki druciane.

W pobliżu Madrasu policja rozpędziła salwami karabinowemi zebranie manifestacyjne, przyczem rannych zostało 17 osób. Dziś wczesnym rankiem oddział policji otoczył obozujących pod Dharasanu gandhystów i aresztował przebywającą wśród nich przywódczynię ruchu wolnościowego poetkę Sarojini Naidu.

Hindusi rzucili się na policję w obronie poetki, zostali jednak rozpędzeni.

Podczas starcia około 100 Hindusów odniosło rany.

Następnie oddział policji złożony z 350 ludzi otoczył główną kwaterę kongresu wszechindyjskiego i zarządził rewizję wśród zebranych.

W wyniku policja aresztowała całe prezydjum kongresu wraz z prezydentem Narimanem.

Kierownictwo ruchu wyzwoleńczego objął były prezydent parlamentu indyjskiego Patel, który wystąpił z niezwykle ostrą mową przeciwko zarządowi angielskiemu i jego metodom walki z Hindusami.

Ogólnie spodziewają się również aresztowania nowego przewódcy Patela.

Jednocześnie „Daily Telegraph" utrzymuje, iż w najbliższym czasie należy się spodziewać porozumienia między Gandhim a wicekrólem.

W wyniku tego porozumienia Gandhi ma udać się na konferencję hinduską w Londynie, która ma ustalić przyszły stosunek Indyj do imperjum brytyjskiego.

Gdyby Gandhi na propozycję taką się zgodził, wówczas rząd angielski gotów jest wypuścić z więzienia wszystkich Hindusów aresztowanych podczas ostatnich rozruchów.

Wobec nowych wypadków, jakie się rozgrywają w Indjach, porozumienie z Gandhim zdaje się być nieprawdopodobne.

Burze, grady i powodzie

nawiedziły powiaty wschodnie.

WARSZAWA, 21.5. — O niesłychanej klęsce żywiołowej, która wczoraj wieczorem nawiedziła wschód Polski donoszą co następuje:

Mołodeczno. Około godziny 6.30 powiat ten nawiedziła bardzo silna burza, połączona z gradem i deszczem. Szczególnie ucierpiało miasteczko Raduszkiewice. Woda podmyła 7 domów starych, które runęły. Strat w ludziach nie było. W samym Mołodecznie woda przez chwilę dochodziła na ulicach do 1 metra.

Łuck. W czasie burzy wicher zerwał parę dachów. Od zerwanych szyldów zostało lekko rannych kilku wieśniaków, którzy przybyli na targ. W okolicy zasiewy zniszczone. Wiele drzew powalonych.

Najsilniej dała się odczuć burza w powiecie Baranowickim. Około godziny 6 zerwał się bardzo silny wiatr, poczem zaczął padać grad wielkości kurzego jaja.

Grad ten zniszczył zasiewy, pozabijał drób i poranił nawet cielęta i małe prosiaki. Następnie oberwała się chmura i zalała cztery okoliczne wioski Nowiny, Kowale, majątki Florjanów, Korzeniówka, Teofile, Kręgle, Proneżaki, gdzie woda zniosła cztery stodoły i porwała 9 krów oraz kilkanaście prosiaków, które się potopiły.

We wsi Pyszki, w Nowosiółce i Podlesiu w tych wsiach dużo osób pochwyciła woda i uniosła z prądem aż do pobliskiego lasu.

We wsi Nowosiłki i Podlesie zawaliło się od podmycia cztery stare chaty, przyczem parę osób w rodzinie Kryluków jest rannych.

Takaż sama burza, grad i powódź przeszły przez powiat Stołpecki, gdzie ucierpiało 11 wsi. Są tam zalane pola, zniszczone łąki i połamane drzewa w ogrodach. Burza poprzewracała kilka tysięcy starych drzew leśnych we wsi Nowaki. We wsi Teofile i Kowale 5 osób jest ciężko rannych, z których jedna, Jan **Kosiorek**, już zmarł.

Pożar pałacu

NASTĘPCY TRONU SZWEDZKIEGO.

LONDYN, 21.5 — Donoszą z Oslo, że ubiegłej nocy spłonął zamek, będący siedzibą następcy tronu. Budynek drewniany uległ całkowitemu zniszczeniu. Zamek był dawniej własnością posła norweskiego w Paryżu Wedel Jarlsberga, który darował go następcy tronu z okazji jego ślubu z księżniczką Martą szwedzką.

Przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Ogień rozszerzył się w jednej chwili na cały budynek. Ponieważ gmach był zbudowany z drzewa i materjałów łatwopalnych, zlokalizowanie pożaru okazało się niemożliwem.

Akcja ratownicza była niezwykle utrudniona. Następca tronu brał osobisty udział w gaszeniu pożaru. Również król i królowa przybyli na miejsce wypadku.

Dzięki energicznym wysiłkom straży pożarnej zdołano uratować wiele cennych przedmiotów i mebli. Straty oceniane są na 2 miljony koron.

Austryjacki faszyzm

wyrasta z bojówek Heimwehry.

W małej republice austrjackiej dokonuje się obecnie nader ciekawe zjawisko państwowe. Jest niem usamodzielnianie się faszystowskiej Heimwehry od partyj politycznych, nawet od obecnego ustroju politycznego, a natomiast przekształcanie jej w masowy ruch rewolucyjny o coraz wyraźniejszem obliczu duchowem i coraz jaśniejszych celach.

Była dotąd Heimwehra organizacją bojową, przeznaczoną do walki z wybujałym socjalizmem austrjackim. Dzięki jej pogotowiu, które, jak się pokazało, może być groźne dla przeciwników, przeprowadził parlament austrjacki pożyteczną rewizję konstytucji i ustawy zabezpieczające robotników przed czerwonym terorem.

Wielu i w Austrji i poza nią spodziewało się, że Heimwehra skończyła już swoją rolę i że powinna się nawet rozbroić, oczywiście przy równoczesnem rozbrojeniu milicji socjalistycznej „Schutzbundu". W tym duchu wypowiadał się szczególnie kanclerz Schober, rozumiejący dobrze, że dalsze walki wewnętrzne podcinają prestige państwa zagranicą, od której Austrja uzależniona jest przedewszystkiem gospodarczo.

Kierownictwo Heimwehry zgotowało jednak tym nadziejom zawód. Na żądanie rozbrojenia odpowiada ostatnio stanowczem: „nie". A nadto zapowiada zerwanie ze swoją dotychczasową negatywną działalnością, a natomiast nadanie szeregom organizacyjnym pozytywnych, rewolucyjnych w zakresie społecznym i politycznym, celów.

Tym przemianom poświęcony był niedzielny zjazd dolno-austrjackiej Heimwehry w Kornenburg, na którym z zasadniczym referatem wystąpił jeden z przywódców Heimwehry, dr. Steidle. Cała jego mowa zwrócona była przeciw partjom politycznym. Oświadczył, że wprawdzie Heimwehra powinna mieć obecnie możliwie najwięcej posłów w parlamencie. Ale tylko takich, dla którychby nie istniała „partyjna dyscyplina".

— Nie możemy być — wołał — kierownikami partyj. To jest za mało dla nas! **Musimy oświadczyć się za faszystowskim systemem.**

Następnie odczytał deklarację programową, której najważniejszy ustęp brzmi:

— Odrzucamy zachodnią demokrację parlamentarną i państwo partyjne. W ich miejsce chcemy autonomji stanów i takiego kierownictwa państwowego, które nie z przedstawicieli partyj, ale z kierowniczych jednostek wielkich stanów i z najdolniejszych ludzi naszego ruchu składać się będzie.

Na tę deklarację składali obecni ślubowanie. W ten sposób więc Heimwehra austrjacka wypowiedziała wojnę partjom i wojnę obecnemu ustrojowi politycznemu, opierającemu się na zasadzie kierowania państwem za pośrednictwem przedstawicieli stronnictw, wybieranych w drodze powszechnego głosowania.

Objawiony na niedzielnym zjeździe zwrot w działalności Heimwehry jest przejawem analogicznym do włoskiego faszyzmu, jest przejawem **walki z parlamentaryzmem w dziedzinie politycznej, a liberalizmem w zakresie społeczno - gospodarczym.** Jest wreszcie przejawem wszędzie nurtującej dążności do zastąpienia obecnego ustroju politycznego i gospodarczego ustrojem korporacyjnym względnie stanowym, jak się mówi w Austrji.

Ku czci J. Kochanowskiego

obchód w Krakowie.

Kraków przygotowuje się do uczczenia rocznicy Jana Kochanowskiego.

Uroczystości wyznaczono na dzień 8 czerwca i następne. Program przewiduje przedewszystkiem zebranie się zjazdu naukowego.

Otwarcie zjazdu odbędzie się 8-go czerwca o godz. 9.30 w sali teatru im. Słowackiego. Zjazd zagai prezes Akademji Umiejętności prof. Kostanecki. Po przemówieniu ministra oświaty i innych powitalnych mowach, wygłosi odczyt prof. Ig. Chrzanowski pt. **„Na szczytach kultury polskiej"**. W ciągu niedzieli, poniedziałku i wtorku obradować będą cztery sekcje zjazdu. We wtorek nastąpi zamknięcie.

Obok zjazdu przewidziane jest **urządzenie na Wawelu wystawy sztuki, zabytków i książki z XVI wieku.** Wystawa obejmie zabytki polskiego renesansu z działu malarstwa, złotnictwa, naczyń, broni i sztuki kościelnej. Na wystawie książki ujrzymy najciekawsze i najstarsze wydania dzieł Kochanowskiego oraz inne książki polskie z 16 wieku. Pozatem prof. Piekarski przygotowuje **bibljografję dzieł Kochanowskiego.**

W dniu 8 czerwca o godz. 8 wiecz. odbędzie się na podwórzu Wawelskiem **przedstawienie „Odprawy Posłów Greckich".** Kierownictwem zajął się dyr. Trzciński, budowę sceny i dekoracji projektuje prof. Szyszko-Bohusz. Wykonawcami będą artyści teatru miejskiego.

W poniedziałek dnia 9 czerwca o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali starego teatru **koncert historyczny,** na którego program złożą się pieśni polskie i francuskie z 16 wieku w wykonaniu solistów oraz chóru pod dyr. prof. Walewskiego. Program przewiduje m. in. utwory Szamotulskiego, Leopolity, Felsztyńskiego i Mikołaja z Krakowa. Zespół lutnistów wykona utwory muzyki lutniowej z 16 wieku, najcelniejszych ówczesnych kompozytorów, jak: Bakfarta zwanego Bekwarkiem, Długoraja Wojciecha, Jakóba Polaka i innych. Kwartet smyczkowy wykona „Dumę instrumentalną" z 16 w.

Pozatem wykonane będą utwory Kochanowskiego, do których w późniejszych czasach dorobiono muzykę. Nakoniec uczestnicy koncertu ujrzą **tańce dworskie, ludowe i miejskie z 16 w.** wykonane przez zespół baletowy. Po koncercie odbędzie się raut.

We wtorek 10 czerwca odbędzie się zakończenie zjazdu naukowego.

Największa szkoła talmudyczna

powstanie w Lublinie.

Żydzi w ostatnim czasie, w miarę niepowodzeń w Palestynie, nabrali wielkiego rozpędu w kierunku stworzenia w Polsce „żydowskiej siedziby narodowej", jak o tem m. in. świadczy założenie w Lublinie największej szkoły talmudystycznej. Pisze o tem wiedeński „Neues Wiener Journal" z dn. 16 bm.

Największą troską, jak wiadomo, otaczają żydzi „talmud", specjalnie zaś „talmud babiloński". Celem kultywowania powagi i pielęgnowania jego ducha powstawały szkoły talmudystyczne, na których czele stali najsłynniejsi rabini. Szkoły te jednak nie zdobyły sobie powagi akademickiej. Były wprawdzie szkoły talmudystyczne czyli t. zw. „Je[illegible]", które cieszyły się popular[illegible] wśród żydów, niestety rozgłos ich zamykał się tylko w kole żydowskiem. Postanowił to przełamać **rabin Meier Szapiro z Piotrkowa,** ongiś poseł na Sejm.

Inicjatywie tego ruchliwego żyda udało się zgromadzić w Ameryce sporo pieniedzy, za które w ciągu kilku lat ostatnich **wzniesiono w Lublinie pięciopiętrowy gmach tuż obok gimnazjum katolickiego t. zw. biskupiego.** Gmach ten przytłacza wszystko, co się dookoła niego znajduje na t. zw. Lubarowskiem Przedmieściu.

W szkole tej talmudystycznej, największej na kuli ziemskiej, kształcić się **będzie 500 uczniów rabinackich,** przyczem korzystać będą z olbrzymich ulg stypendjalnych.

Gmach ten jest już na ukończeniu a uroczyste otwarcie talmudystycznej „Jesziwo" zapowiedziano na 19 czerwca rb. Jak informuje „Neues Wiener Journal", w uroczystości tej weźmie **udział około 100.000 żydów ze wszystkich kątów świata.** Nada to Lublinowi, ongiś siedzibie uczonych talmudystów, specjalne oblicze.

„Neues Wiener Journal" twierdzi, że fakt ten **będzie zaczątkiem „nowej epoki w historii ortodoksalnego żydostwa wszechświatowego, epoki zmartwychwstania starohistorycznego talmudu".**

I to wszystko budują żydzi na **ziemiach Polski, zupełnie pomijając swą ojczyznę... Palestynę.**

500 miljonów marek

NA AKCJĘ GERMANIZACYJNĄ.

Rząd niemiecki zakończył już pracę nad specjalnemi ustawami, dotyczącemi pomocy, która ma być udzielona przez rząd niemiecki „zagrożonym" prowincjom wschodnim. Pomoc ta, jak to otwarcie zaznaczono, ma za zadanie powiększyć odporność tych prowincyj, a głównym jej środkiem będzie odpowiednia polityka kolonizacyjna, zmierzająca do powiększenia niemieckiego stanu posiadania na wschodzie. Na akcję tę przeznaczona być ma w roku 1930 suma 500 miljonów marek. Ustawa w najbliższym czasie przedłożona zostanie parlamentowi Rzeszy.

Żydzi palestyńscy

PROKLAMOWALI STRAJK GEN.

Wśród ludności żydowskiej w Palestynie panuje wielkie podniecenie z powodu zarządzenia władz angielskich, wstrzymującego imigrację do Palestyny.

Żydowska rada narodowa proklamowała na czwartek 22 bm. strajk generalny wszystkich żydowskich robotników i urzędników na terenie całej Palestyny.

Jak mówić:

„RUSKI" CZY „UKRAIŃSKI"?

„Ruch Słowiański" drukuje w ostatnim numerze ciekawe wywody na temat używania terminów „ruski" lub „ukraiński" i dochodzi do konkluzji, że w myśl pouczeń prof. K. Nitscha, używać powinniśmy w stosunku do naszych najbliższych od wschodu sąsiadów słowiańskich dawnej historycznej polskiej nazwy Rusini, język ruski; terminów zaś Ukraina, ukraiński, które mają w Polsce znaczenie terytorjalno - geograficzne, używać powinniśmy tylko w tem znaczeniu, oraz w odniesieniu do państwa ukraińskiego, wchodzącego w skład związku republik sowieckich.

Czy wiecie że...

... jedna z amerykańskich fabryk samochodowych wprowadziła w swoich zakładach w Milwaukee „roboty", które wykonywują nawet bardzo precyzyjne prace w sposób zupełnie zadawalający, tak że cały personel składa się z kilkuset „robotów" i zaledwie 200 żywych robotników.

... w pobliżu Medjolanu istnieje znana willa Simonetta, w której wystrzał z pistoletu powtarzany jest przez echo czterdzieści a niekiedy nawet pięćdziesiąt razy.

... całe prowincje chińskie teroryzowane są obecnie przez bandy rozbójników, które zupełnie bezkarnie rabują i mordują ludność. W jednej tylko prowincji Honan w ciągu jednego tygodnia ofiarą bandytów padło 15000 mieszkańców i cały szereg wsi.

... policja nowojorska składa się z 20.000 policjantów wszystkich rodzajów broni, a więc pieszych, konnych, rowerzystów, motocyklistów, oddziałów samochodowych, a nawet tanków i patroli lotniczych.

... w miejscowości Czu-Ku-Tzin w pobliżu Pekinu znaleziono czerep człowieka przedhistorycznego, najstarszy ze wszystkich dotychczas odszukanych.

... Nowy Jork liczy obecnie 10.000.000 mieszkańców, a w najbliższych 30-tu latach przewidywane jest podwojenie się tej liczby.

UWAGI.

Bibljoteka domowa.

Bibljotekarstwo mało interesuje szerszy ogół. Sprawę tę przeważnie pozostawia się specjalistom, tym — molom książkowym — co to przez całe życie rozgryzają zawiłe zagadki bibljograficzne.

Wielu zbieraczy, nagromadziwszy stosy okolicznościowo nabytych książek, zaladowuje niemi wszystkie wolne szafy, półki, kąty i zakamarki mieszkania i chlubi się potem, że posiada piękną „bibljotekę". Dopiero potrzeba odnalezienia jakiejś książki, otwiera właścicielowi oczy na to, że będąc posiadaczem całych stosów książek, jest w niem tem uboższy, im zbiór jego jest większy, że to co on nazywał bibljoteką, jest tylko bezużyteczną kupą książek, w której żadnego egzemplarza, potrzebnego w danej chwili, znaleźć nie może.

Chcąc mieć prawdziwą korzyść z nagromadzonych książek, powinniśmy, nie czekając aż nasz księgozbiór dojdzie do większych rozmiarów, odrazu nadać mu pewne usystematyzowanie i kierunek, uzależniony od zainteresowań zbieracza.

Powinniśmy każdą wchodzącą książkę wpisywać za numerem porządkowym do księgi zbiorów, oraz wypisywać dla niej oddzielną karteczkę z uwzględnieniem na pierwszem miejscu nazwiska i imienia autora, w braku takowego, wyrazić wyraz naczelny tytułu (pierwszy rzeczownik w 1 przypadku), poczem kopję tytułu, miejsce i rok wydania, oraz pochodzenie i numer książki.

Karteczki te powinniśmy układać w porządku alfabetycznym w odpowiedniem pudle (kartotece).

Mając spis alfabetyczny książek, ponumerowanych ołówkiem, według numerów wpływu, będziemy mogli łatwo odnaleźć potrzebną książkę i będziemy znali stan posiadania księgozbioru.

Pragnąc z tego zbioru utworzyć bibljotekę, musimy przedewszystkiem zastanowić się nad tem, do jakiego ta bibljoteka ma służyć celu i stosownie do tego nadać jej odpowiedni charakter.

Zajrzawszy do fachowych poradników, obrać sobie odpowiedni system katalogu i mieć na uwadze to, że najprostsze systemy są zawsze najpraktyczniejsze, i że żaden system nie będzie pożyteczny, o ile nie będziemy go stosowali z wielką dokładnością i systematycznością.

Wszelkie odstępstwa od raz przyjętego systemu, wytworzą nieład i chaos, z którego wybrnięcie pociągnie za sobą duży nakład pracy i czasu.

Porządkowanie bibljoteki domowej zbliża nas do posiadanych i dawno już zapomnianych książek, wyrabia systematyczność i zamiłowanie porządku i jest bardzo interesującem zajęciem dla osób nie pracujących zarobkowo, a posiadających dużo wolnego czasu, który marnują nudzeniem się przy ognisku domowem i którym robótki ręczne nie wystarczają już do wypełnienia monotonji codziennego życia.

S.

PORADNIK LEKARSKI.

Jak zapobiegać żylakom?

Żylaki, zniekształcające nogi, są wykroczeniem przeciwko estetyce i higjenie, z obu tych stanowisk powinny być zwalczane. Cierpią z powodu nich zwłaszcza kobiety.

Żylaki na nogach występują istotnie najczęściej jako cierpienia kobiet, które przebyły kilka porodów. Stanowią one zgrubienie żył, wskutek przepełnienia ich krwią, która zatrzymuje się w nich, zamiast krążyć normalnie i stopniowo przesączać poprzez ściany tych żył część swojej surowicy, wsiąkającej w ten sposób w substancję mięśniową, otaczającą żyły. Wskutek tego nagromadzania się surowicy obrzmiewa i tem samem zniekształca się noga.

Dlaczego jednak krew, zamiast krążyć, zatrzymuje się w żyłach? Otóż w żyłach nóg krew krąży w kierunku bieganowo odwrotnym prawu ciążenia: mianowicie od dołu do góry (od stóp do serca) ,gdy, przeciwnie, zgodnie z prawem ciążenia płyny i ciała stałe, pozostawione samym sobie, dążą w dół, a nie w górę. Krew zatem, na podstawie tego prawa fizycznego, krąży w żyłach nóg nieprawidłowo, a tem samem ulega łatwo zatrzymaniu się.

Nietylko jednak macierzyństwo, względnie częste porody, usposobiają do tworzenia się żylaków, przyczyniają się też do powstawania dokuczliwego tego cierpienia pewne zajęcia zawodowe, związane z pozostawaniem w ciągu długich godzin w pozycji stojącej (praczki, służba płci obojej, sprzedający w sklepach, dentyści, chirurgowie). U osób oddających się tego rodzaju zawodom żyły powoli się rozszerzają wskutek znacznej ilości powolnie krążącej w nich krwi, zaś każda tkanka elastyczna pod wpływem rozciągania się traci stopniowo swoją elastyczność, włókna elastyczne żył tracą wrodzoną swoją kurczliwość i weny pozostają stale w stanie zwiotczenia.

Poza uciskiem wewnętrznym, a także wielogodzinnem pozostawaniem w pozycji stojącej, żylaki tworzyć się też mogą przy chorobie prawej komory serca, powodującej zwolnienie krążenia i zastoiny w żyłach kończyn dolnych.

A wskazania do usunięcia zła? Środki przeciwdziałające?

Nietrudne, o ile rozszerzenie żył spowodowane jest przyczynami mechanicznemi. W takich razach wystarczy mocne bandażowanie nogi w kierunku od dołu do góry; używanie gumowej pończochy elastycznej, dzięki, dzięki której noga podlega ciągłemu lekkiemu masażowi, pobudzającemu krążenie krwi; nadto taka pończocha dzięki stałemu uciskowi wyrównywa utratę elastyczności chorej żyły. Ważnem jest też możliwie jaknajczęstsze i jaknajdłuższe trzymanie nóg w pozycji poziomej, a lepiej jeszcze, przynajmniej w nocy, nieco wyżej (dzięki podkładaniu poduszki pod nogi, wreszcie wskazane jest dla osób cierpiących na żylaki, spowodowane przyczyną mechaniczną, używanie ruchu pieszego, bowiem podczas chodzenia mięśnie dolnych kończyn kurczą się, a skurcze te wypychają z nich krew. Radykalnem leczeniem żylaków, którem były do niedawna specjalne zabiegi operacyjne, jest obecnie, dzięki postępom medycyny, stosowanie zastrzyków, które już tylko wskazać może lekarz. Rola higjenisty-popularyzatora kończy się tam, gdzie żylaki spowodowane są chorobą prawej komory serca, czy wogóle chorobą wewnętrzną. W tych wypadkach jedynie lekarz-specjalista może mieć głos, do niego też dotknięci tem cierpieniem winni się udać.

Dr. S. C.

Budowa wodociągu w Dąbrowie

rozpocznie się już w czerwcu.

Pisaliśmy już o zabiegach Magistratu Dąbrowy, który pragnąc uruchomić wreszcie suchą kanalizację ulenowską i zaopatrzyć w dobrą wodę ludność miasta, od dłuższego już czasu robi starania w kierunku budowy wodociągu miejskiego. Przeszkód i trudności było dużo, zwłaszcza, że brak było potrzebnego do budowy funduszu, a z drugiej strony realizacja zamierzenia napotykała na poważne trudności natury prawnej.

Dzięki wytrwałości i energicznym zabiegom prezydenta Madeyskiego, sprawa budowy wodociągu wkrótce zostanie pomyślnie zakończona i chociaż nie wszystkie jeszcze względy natury prawnej są rozwiązane, Magistrat postanowił w czerwcu r. b. przystąpić do budowy wodociągu, który wzorem Będzina będzie zaopatrywany w wodę przez Tow. francusko-włoskie.

Jeżeli nie zajdą nieprzewidziane trudności, główny rurociąg zostanie przed zimą wykończony i kilka dzielnic miejskich otrzyma już wodę z wodociągu miejskiego. Pozatem nie bez znaczenia jest okoliczność, że przy robotach wodociągowych znajdzie pracę około 200 bezrobotnych.

Koszt budowy wodociągu wyniesie około 400 tysięcy złotych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

22 CZWARTEK

Dziś Julji P. M.
Jutro Dezyderego B. W.
Wschód słońca 3 m. 33.
Zachód „ 19 m. 31.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Magdalena".
Kino „Wawel" — „Córka wodza".
Kino „Palace" — „Dusze w niewoli".
Kino „Czary" — „Dziecko w pazurach małpy".

× LIGA KATOLICKICH NIEWIAST parafji nowosieleckiej zawiadamia, że w sobotę dn. 24 bm. o godz. 7 wiecz. w sali przy plebanji, „Gospodyni śląska" (czyli p. inż. Nitschowa), znana i cenioną prelegentka, wygłosi odczyt na temat bardzo aktualny.

× TRZYDNIOWA WYCIECZKA NAD MORZE POLSKIE. Z okazji 10-tej rocznicy zaślubin Polski z morzem bałtyckiem Komitet wyłoniony z ramienia Związku Hallerczyków organizuje w dniach 15 — 17-go sierpnia br. (15.8 święto i 17.8 niedziela) wycieczkę do Gdyni, Helu i Gdańska. Koszta łącznie z podróżą koleją, statkiem i pełnem utrzymaniem wynoszą sto złotych. Urzędnicy państw. korzystający z ulgowych przejazdów kolejami państw. płacą zł. 80. Bilet kolejowy II kl. 20 zł. więcej. Zgłoszenia przyjmuje Komitet wycieczki „Trzy dni nad Polskiem Morzem", Katowice, ul. Reymonta nr. 2.III — do dnia 30.6 1930 r.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek dnia 22 b. m. — „Carmen" o godzinie 19.30.

Piątek dnia 23 b. m. — „Kres Wędrówki" występ J. Węgrzyna o godzinie 19.30.

Sobota dnia 24 b. m. — „Czart i Kasia" dla młodzieży szkolnej o godz. 15.30.

Sobota dnia 24 b. m. — „Prokurator Hallera" o godzinie 19.30.

Niedziela dnia 25 b. m. — „Wesele na Górnym Śląsku" o godzinie 15.30.

Niedziela dnia 25 b. m. — „Prokurator Hallera" o godzinie 19.30.

Nasz dział radjowy.

DOROBEK RADJOSTACJI LWOWSKIEJ.

Najmłodsza radjostacja polska we Lwowie rozwija się coraz pomyślniej i w poważny sposób wpływa na wzrost liczby radjoabonentów, jak również na wzrost zainteresowań społeczno - kulturalnych, jakie szerzy wśród ludności trzech województw południowych. Od chwili powstania radjostacji lwowskiej ogólna liczba radjoabonentów w Polsce wzrosła o 17.000, co w wielkiej mierze zapisać należy na dobro lwowskiej radjostacji.

PROGRAM RADJOWY KATOWICE.

na czwartek 22 maja.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 12.40 — Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. 16.00 — Komunikaty gospodarcze. 16.20 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — Prof. Wł. Dzięgiel: „Śląsk na początku czasów nowożytnych". 17.45 — Recital fortepianowy z Warszawy. 18.45 — Rozmaitości. 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.20 — Intermezzo muzyczne. 19.30 — Dr. Kazimierz Załuski: Z cyklu sportowego — „Nasze turystyczne zamierzenia". 19.58 — Sygnał czasu. 20.00 — Komunikaty. 20.05 — Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski. 20.30 — Koncert wieczorny z Warszawy. 21.30 — Słuchowisko z Wilna. 22.15 — Komunikat meteorologiczny, nadprogram, oraz ostatnie wiadomości PAT. z Warszawy. 23.00 — Muzyka lekka

Ze związku okręgowego

STRAŻY POŻARNYCH.

Dnia 29 bm. w gmachu starostwa odbędzie się konferencja informacyjna kandydatów na kurs sędziów rejonowych.

Tegoż dnia i w tymże lokalu odbędzie się odprawa naczelników rejonów i ich zastępców celem omówienia spraw organizacyjnych.

W dniu 1 czerwca rb. odbędą się w Strzyżowicach zawody rejonowe dla straży grupy 4 rejonu Bobrowniki.

W czasie od 13 do 22 czerwca włącznie odbędzie się 10-dniowy, skoszarowany kurs pożarniczo - gazowy w Sosnowcu na który w pierwszym rzędzie winni zgłosić się oficerowie straży nieposiadający kursu pożarniczego. Kandydatów na kurs należy zgłosić do dn. 1-go czerwca rb. do Okręgu.

× O PRZEDŁUŻENIE TERMINU REJESTRACJI INWALIDÓW WOJENNYCH. Zarząd główny Związku inwalidów wojennych R. P. czyni obecnie starania u miarodajnych czynników o przedłużenie terminu dodatkowej rejestracji inwalidów i ich rodzin, oraz wdów i sierot po poległych — do dnia 31 grudnia 1931 r. Termin ten, naskutek usilnych starań związku, określony został przez Sejm ustawodawczy do 31 grudnia 1930 r. Niezależnie od zabiegów o przedłużenie tego terminu, osoby pragnące ubiegać się o zaopatrzenie inwalidzkie, powinny jaknajszybciej wyrabiać sobie potrzebne dokumenty, oraz rejestrować się.

× ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE. Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu przyznano kilka odznaczeń państwowych w postaci dyplomów honorowych, medali złotych, srebrnych i bronzowych w dziale samorządów terytorjalnych. Jak już wspominaliśmy, Będzin otrzymał medal srebrny za całość gospodarki miejskiej, a jak donosi komunikat P. W. K. Będziński powiatowy Związek komunalny, czyli Sejmik będziński, otrzymał dyplom honorowy za całość gospodarki samorządowej.

× NOWY BURMISTRZ CZELADZI p. Ryszard Piwowar przedstawił się i zapoznał z personelem magistratu, z którym ma współpracować, a jutro przejmuje już formalnie urzędowanie.

× KURATORJUM KRAKOWSKIE zawiadamia, że w lipcu br. odbędą się następujące kursy wakacyjne dla czynnych kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych: 1) germanistyczny w Bielsku, 2) polonistyczny w Krakowie, 3) matematyczny w Nowym Sączu, 4) biologiczny w Radomiu, 5) historyczny w Sandomierzu, 6) robót ręcznych w Starym Sączu, 7) geograficzny w Tarnowie. Wpisowe na kursy wynosi 15 zł. Zapisy słuchaczy odbywać się będą za pośrednictwem inspektorów szkolnych przy pomocy kart wpisowych, które nabyć można we wszystkich większych księgarniach w cenie 10 gr. Bliższe szczegóły dotyczące pomieszczenia, utrzymania, programu kursu, pomocy naukowych itd. zamieszczone są w Dz. Urz. Minist. W. R. i O. P. nr. 4 z roku 1930 poz. 58.

× PRZECIW URZĘDOWEMU GADULSTWU W TELEFONACH. Min. Józewski wydał okólnik do wszystkich wojewodów z wyjątkiem komisarza Rządu w Warszawie, polecający ograniczenie do minimum międzymiastowych rozmów telefonicznych. Minister stwierdza, że w ostatnich czasach zaobserwował nadmierne używanie rozmów międzymiastowych, chociaż telefon służyć winien tylko w wypadkach nagłych i wyjątkowych, podyktowanych dobrem służby gdyż nadmierne korzystanie z telefonów międzymiastowych nietylko że naraża skarb państwa na znaczne wydatki, ale prowadzić może do dezorganizacji normalnego urzędowania.

× POCZTOWE KARTY TOŻSAMOŚCI. Min. poczt i tel. przystępuje do opracowania przepisów o kartach tożsamości, przewidzianych przez międzynarodową konwencję pocztową (Madryt 1927 r.) Będą to dowody osobiste, zaopatrzone w stempel urzędu pocztowego, uprawniające posiadacza do legitymowania się przy odbiorze z urzędu pocztowego pieniędzy, przesyłek wartościowych itp. Dowody te będą ważne również zagranica

Kolonje letnie

DLA DZIECI Z CZELADZI

Onegdaj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji opieki społecznej w Czeladzi, wraz z kierownikami szkół, na którem omawiano sprawę tegorocznych kolonij letnich dla młodzieży szkolnej. Miejsce dla kolonij zdecydowano wybrać w Beskidach, ze względu na zbliżający się okres wakacyj a kwalifikują dzieci postanowiono ukończyć definitywnie do 1 czerwca. Postanowiono zwrócić się do P. K. Ch. w Sosnowcu, przeznaczającej 2 tysiące zł. jako subsydjum dla kolonij, o podwyższenie tej sumy do 4 tys. zł. Ilość dzieci które mają być wysłane na kolonję w roku bieżącym, określono na 250, przyczem urządzone zostaną dwa turnusy jeden dla chłopców, drugi dla dziewcząt. Ze względu na trudności techniczne, postanowiono za pośrednictwem P. C. K. zwrócić się do dowództwa 23 p. a. p. o wypożyczenie jednej kuchni polowej, przez co komisja oszczędziłaby znaczną kwotę. Wkońcu zdecydowano powiększyć personel kolonij do czterech osób, co zapewni lepszą opiekę dziatwie.

× **ZWOLNIENIE.** Jak się dowiadujemy, inspektor samorządu gminnego Sejmiku Będzińskiego, ostatnio burmistrz m. Czeladzi p. Głażewski został zwolniony z zajmowanego stanowiska z dniem wczorajszym.

× **MIĘDZYNARODOWA SYGNALIZACJA NA POLSKICH DROGACH.** W październiku br. wejdą u nas w życie nowe, międzynarodowe przepisy o znakach drogowych, odmiennych od dotychczasowych gdyż będą miały kształt trójkątny (używane obecnie są okrągłe). Np. przejazd kolejowy oznaczony zostanie rysunkiem lokomotywy, a nie, jak dotychczas, rysunkiem torów. Wreszcie dla dróg wysoko położonych, górskich itd., gdzie siła wiatru jest większa i często wywraca znaki, zaprowadzono nowy typ znaku ażurowego. Znak taki nie będzie miał żadnego rysunku. Znaki nowego typu ustawione są już gdzieniegdzie kosztem Automobilklubu Polski.

× **CZARNA KAWA — DANCING.** Liga obrony państwowej i przeciwgazowej „L. O. P. i P.", oddział w Sosnowcu urządza dnia 25 maja rb. o godz. 16-ej Czarną kawę — dancing w lokalu „Locarno" przy ul. Sadowej. Wejście 2 zł., tylko za zaproszeniami.

× **SCHRONISKO W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH.** Istniejące od 2-ch lat w górach Świętokrzyskich schronisko turystyczne im. Stefana Żeromskiego, z dniem 1 maja znowu jest czynne, oddając znaczne usługi turystom, zwiedzającym ten najpiękniejszy w b. Kongresówce zakątek kraju. Schronisko znajduje się w centrum Puszczy Jodłowej, we wsi św. Katarzyna, u stóp Łysicy, w specjalnie na ten cel zbudowanym domu. Aprowizacja na miejscu zapewniona. Adres: Schronisko im. Żeromskiego, wieś św. Katarzyna, poczta Bodzentyn.

× **SKARGI KUPIECTWA.** W Będzinie odbyło się zebranie kupców, posiadających sklepy w miejskich halach targowych. Na zebraniu skarżono się na zbyt wysoki czynsz dzierżawny za sklepy, oraz wygórowane podatki, co w związku z ogólnym zastojem grozi kupiectwu ruiną. Po długich debatach wybrano delegację, która wystąpi do Magistratu i władz państwowych o obniżenie zbyt wysokich świadczeń.

× **NAGŁY ZGON.** Onegdaj na ulicy Legjonów w Sosnowcu obok szpitala renardowskiego zmarł nagle 43-letni Jan Wójcik (Kuźnica 4) Przyczyna śmierci nieznana. Zwłoki Wójcika przewieziono do kostnicy szpitala renardowskiego.

× **ZGON OFIARY WYPADKU.** Józef Cholewicki, który wskutek wybuchu w fabryce St. Kraupego w Sosnowcu, doznał poważnych obrażeń, o czem donieśliśmy we wtorkowym numerze, zmarł w szpitalu.

Szkoła podoficerska

DLA MAŁOLETNICH.

Aby ułatwić uzupełnienie korpusu podoficerów piechoty, który cierpi na trudności pod tym względem, istniejąca w Koninie szkoła podoficerska została „Dziennikiem Rozkazów" nr. 14 (poz. 159) przekształcona na szkołę podoficerską dla małoletnich. Celem jej będzie wychowanie młodych chłopców, w wieku przedpoborowym tak, aby przygotować ich do pełnienia w następstwie służby podoficera piechoty. Cel ten szkoła ma osiągnąć przez przyjmowanie chłopców w wieku od lat 14 do 17 i szkolenie ich tak pod względem fachowo-wojskowym, jak i ogólnokształcącym. W pierwszym dziale będą oni przechodzić kurs nauk, odpowiadający programowi pułkowych szkół podoficerskich, szerzej traktowany w szczegółach służby podoficerskiej i odpowiednio rozłożony na cały okres pobytu w szkole.

Nauka w szkole ma trwać 3 lata. Nowowstępujący będą przyjmowani w zasadzie tylko do pierwszej kompanji, odpowiadającej pierwszemu rocznikowi szkoły; w wyjątkowych tylko przypadkach przyjęcie może nastąpić do kompanii starszych. Od kandydatów do szkoły wymaga się wykształcenia przynajmniej w zakresie 3 klas szkół powszechnych, oraz odpowiedniego stanu fizycznego i zdrowotnego, co powinno być stwierdzone przez świadectwo lekarskie. Podania o przyjęcie do szkoły rodzice lub opiekunowie kandydatów powinni składać na ręce komendanta szkoły w Koninie do 15 lipca każdego roku. Po ukończeniu kursu szkoły, absolwenci jej w stopniu kaprala odbywają w charakterze ochotników obowiązkową służbę wojskową.

Nauka, oraz pobyt i utrzymanie uczniów odbywa się na koszt państwa (z budżetu M. S. Wojsk.) wzamian za to kandydaci muszą zobowiązać się do przymusowego odsłużenia w wojsku, w charakterze podoficerów, po 3 lata za każdy rok nauki. Do czasu odsługiwania nie wlicza się trwania służby obowiązkowej. Gdyby dla różnych powodów absolwenci szkoły nie odsługiwali pobytu w niej, są obowiązani zwrócić koszta nauki i pobytu w wysokości, ustalonej każdorocznie przez M. S. Wojsk.

Trudny podział pieniędzy

na ruch budowlany w Sosnowcu.

Na skutek listu Banku Gospodarstwa Krajowego, zawiadamiającego o przyznaniu dla Sosnowca **135.000 zł. na kredyty dla budujących domy,** a nie korzystających dotychczas z pomocy B. G. K., onegdaj komitet rozbudowy w Sosnowcu pod przewodnictwem prezydenta A. Willnera dokonał podziału tej sumy w sposób następujący:

Wincenty Zapart 4000 zł., Jan Pyciak — 12.000, Ignacy Bielny—10.000, Bolesław Koss — 15.000, Andrzej Imiołek 15.000, Stefan Wnuk — 6000, Franciszek Rudawski — 10.000, na budowę domu dla starców żydowskich — 15.000, Tadeusz Rudzki — 9000, Michał Karcz i Marjanna Płatek — 12.000, Józef Szczepaniak — 7000, Zygmunt Smoczyński — 10.000, Chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności — 10.000.

Komitet rozbudowy miał ogromnie trudne zadanie do spełnienia, rozdzielenia śmiesznie małej sumy 135 tysięcy złotych, wówczas gdy wniosków o pomoc kredytową BGK. zgłoszonych zostało na sumę **przeszło 2 miljonów złotych.**

Komitet uchwalił zaprotestować w BGK. przeciwko udzielaniu pożyczek przez tę instytucję, nie licząc się z opinją komitetu, a nawet wbrew tej opinji, jak to miało miejsce przy ostatnim podziale pieniędzy.

Z podziału dokonanego przez komitet rozbudowy wynika, że **konieczny jest dalszy dopływ kredytów na ukończenie rozpoczętych budowli.** Przyznane kredyty umożliwią najwyżej dociągnięcie budowy pod dach, w żaden zaś sposób nie umożliwiają ostatecznego wykończenia.

PODZIAŁ POŻYCZEK

NA AKCJĘ BUDOWLANĄ W DĄBROWIE.

Kilkakrotnie omawialiśmy już sprawę pożyczek budowlanych w Dąbrowie, gdzie po długich staraniach udało się wreszcie uzyskać z Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie miljon zł. na akcję budowlaną, przyczem Ministerstwo pracy połowę sumy przyznało spółdzielni „Legjonowo", a resztę dla prywatnego budownictwa, mianowicie na wykończenie wspomnianych budowli.

Komitet rozbudowy miasta znalazł się w wysoce kłopotliwej sytuacji, gdyż **zgłoszeń o pożyczki wpłynęło na 4 miljony zł.,** to też trzeba było bardzo ściśle i oględnie postępować, aby uniknąć krzywdzącego podziału i żeby pożyczki otrzymywali ludzie naprawdę potrzebujący pomocy.

W tym celu komitet skrupulatnie zbierał i badał wszelkie dane, a pozatem sprawdzał na miejscu stan budynku celem stwierdzenia, co już zrobiono i jaka kwota potrzebna jest do wykończenia budowli.

Po żmudnej pracy podań rozpatrzono dotychczas przeszło 80 i uchwalono kolejność wydawania pożyczek.

Kiedy niedawno miasto otrzymało na poczet przyznanej kwoty pierwszą ratę w wysokości 100 tysięcy zł. z sumy tej przyznano pożyczki następującym osobom: S. Rozmaryn — Legjonów 56 — 3.300 zł., S. Doros Hieronimska 3 — 2.500 zł., J. Jędrychowski — Legjonów 74 — 7 tys. zł., B. Gabryś — Hieronimska 9 — 3.500 zł., W. Kowalik — Hieronimska 2.500 zł., K. Szelańczyk — Kondratowicza 19 — 3 tysiące zł., M. Szelańczyk — Jaworowa — 2 tys. zł., J. Czerneda — Legjonów 34 — 4 tys. zł., S. Wrześniak — Kondratowicza 11 2.500 zł., J. Pietrzyk — Hieronimska 8 — 5 tys. zł., Stow. domów ludowych 3 Maja 14 — 6 tys. zł., N. Lida — Okrzei 35 — 5 tys. zł., J. Liszaj — Kołłątaja 7 — 3.500 zł., W. Janczur — Cmentarna — 2 tys. zł., F. Bielański — Wesoła 17 — 3 tys. zł., F. Bigos — Kopernika 20 — 2 tys. zł., M. Rorat — Kopernika 16 — 1.500 zł., S. Berkowicz — kolonja Jan — 2 tys. zł., F. Szota — Kopernika 8 — 5 tys. zł., Ł. Solipiwko — Janowska — 2.500 zł. W. Walaszek — Konopnickiej 9 — 8 tys. zł., F. Kamiński — Korzeniec — 2.500 zł., T. Antas — Chopina 54 — 1.000 zł., S. Żółtak — Łabędzka — 2.500 zł., małż. Kowalec — Korzeniec — 1.500 zł., P. Sutor — Korzeniec — 1.000 zł., S. Żygała — Kościuszki 39 — 9 tys. zł., M. Skowron — Narutowicza 1 — 1.300 zł., P. Żak — Narutowicza 38 — 5 tys. zł., J. Staszewski — Narutowicza 23 — 7.500 zł., L. Skiba — Szkolna 31 — 6.000 zł., J. Domagała 1 — 9 tys. zł.

Ogółem w pierwszej serji przyznano **pożyczki 33 reflektantom na sumę 128.500 złotych.**

Obecnie miasto otrzymało drugą ratę pożyczki, również w wysokości 100 tysięcy zł., wobec czego otrzyma także pieniądze druga serja reflektantów.

Podobno w krótkim czasie miasto otrzyma nietylko pozostałą resztę pożyczki, lecz istnieje możliwość przyznania dalszych kwot z funduszu budowlanego **i może jeszcze w tym roku uda się zdobyć na cele budownictwa prywatnego następne pół miljona zł.,** co w Dąbrowie miałoby zarówno w walce zgłodem mieszkaniowym, jaki klęską bezrobocia bardzo duże znaczenie.

NIEROZWIĄZANA KWESTJA.

— No i cóżeś taka markotna, zakochałaś się w dwóch naraz i nie wiesz, za którego wyjść zamąż?

— Nie widziałyśmy się czas dłuższy, więc nie wiesz, że już przeszło od roku jestem zamężna.

— I jesteś szczęśliwa?

— Nie mogę specjalnie na los narzekać, tylko mnie trapi, że mąż szpetnie się roztył i wygląda jak balon.

— Współczuję serdecznie! współczuję tembardziej, że kwestja sterowania balonami nie została ostatecznie rozwiązana.

Ofiary

złożone w naszej administracji.

Zł. 15 — na Łękawę Harcerską w dniu Imienin opiekunki drużyny p. Dyr. Leśniakowej składa 27-ma drużyna żeńska przy szkole zawodowej.

× **WÓZ Z SIANEM POD TRAMWAJEM** Przy zbiegu ul. Żeromskiego i Sobieskiego w Dąbrowie wczoraj miał miejsce karambol tramwaju z wozem siana, lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności obyło się bez poważniejszego wypadku. Kiedy tramwaj znalazł się w wymienionym miejscu, nagle z ul. Żeromskiego wyjechał wóz z sianem, a konie wiejskie, ujrzawszy nieznanego „smoka", rzuciły się z impetem na tramwaj. Wypadek zakończył się szczęśliwie, gdyż skutkiem gwałtownego uderzenia, wóz z sianem się przewrócił, przyczem woźnica, niejaki Jan Plonka z Będowa, oraz syn jego, siedzący na wierzchołku siana, wyszli bez szwanku. Również w tramwaju nic się nie stało i cały wypadek zakończył się na przestrachu jadących.

× **OKRADZIONY NA POCZCIE.** Juljusz Siegreich z Budapesztu, bawiąc w Sosnowcu, udał się onegdaj na pocztę, celem wpłacenia pieniędzy. W czasie wpłacania pieniędzy skradziono mu z kieszeni dwa złote zegarki, wartości 500 zł. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

Kronika Zawiercia.

× **ZE STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** W niedzielę 25 bm. o godz. 10 zrana odbędzie się doroczne zebranie członków stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, na którem ma być dokonany wybór nowego zarządu oraz omówiona sprawa opłat za wycier kominów.

× **LITOŚCIWA RĘKA** odświeżyła i odmalowała krzyż żelazny przy ul. Paderewskiego. Przydałby się przy nim jaki krzew lub trochę kwiatów. Przy okazji przypominamy o zaniedbanych nieslychanie kapliczkach murowanych na Starym Rynku oraz na rogu ul. Kopernika. Ta ostatnia przedstawia sobą raczej śmietnik. W roku zeszłym malowano płoty, tynkowano i odmalowano domy, tylko o tych biednych kapliczkach nie miał kto pomyśleć. Może znajdzie się ktoś, ktoby o tem pomyślał.

× **CZY TO PRAWDA?** Krąży po mieście uporczywa pogłoska, że wybitni członkowie miejscowej PPS. zbierali składki na aresztowanych wskutek zajść wielkopiątkowych. O ile to okazałoby się prawdą, rzucałoby ciekawe światło na te zajścia.

× **ILE KILOMETRÓW?** Odległość z Zawiercia do Siewierza naprawdę wynosi 15 klm. Na słupach drogowych wykazano tylko 14 klm. Wskutek tego funkcjonarjusze państwowi, wzywani na rozprawy sądowe, nie otrzymują zwrotu kosztów podróży. Gdyby słupy wykazywały 15 klm. odległości, koszty byłyby wypłacane. Chodzi tylko o 1 kilometr.

× **BURZYMURKI.** Bronisław Wójcik, Szkolna 24, zameldował policji, iż J. Masłong, J. Krawczyk, J. Leśniak i J. Koszark wspólnemi siłami i samowolnie zniszczyli i usunęli jego komórkę z posesji. Tylu ludzi na głupią komórkę!

Kronika Olkuska.

Nowy Związek zawodowy

PRAC. UBEZ. SPOŁ. W POLSCE, ODDZ. W OLKUSZU.

W dniu 18 bm. w lokalu ambulatorjum P. K. Ch. w Olkuszu odbyło się zebranie nowozałożonego Związku zaw. prac. ubezp. społ pod przewodnictwem p. Barankiewicza. W obszernym referacie p. Starzyński stwierdził, że Związek jest apolityczny i skupia członków należących do różnych partyj. Podkreślając apolityczność Związku, uzasadnił potrzebę utworzenia takiego zrzeszenia, które nie będąc pod wpływem jednej partji, nie będzie potrzebowało pilnować jej interesów, a służyć będzie tylko obronie interesów i sprawie poprawy bytu pracowników zrzeszonych. Mówca przeprowadził analogję do poprzednich zarządów podobnego związku trzyto partyjnego (P. P. S. C. K. W.), wykazując znikome korzyści związkowców partyjnych i iluzoryczną obronę ich interesów.

Sprawozdanie tymczasowego zarządu Związku odczytał p. E. Piliński, sprawozdanie kasowe p. St. Cieszkowski.

W wyniku przeprowadzonych wyborów, do zarządu Związku weszli pp.: Stefan Starzyński (prezes), Jan Kropielnicki, Stefan Cieszkowski, Helena Holenderska, Józef Barankiewicz i dr. St. Czachórski z Bolesławia; oraz zastępcy: Wł. Zieliński i Jan Matusiak; do komisji rewizyjnej: Mag. Miecz. Królikowski, J. Leśniak, G. Mazurkówno, J. Masłowska i A. Zub; do sądu koleżeńskiego: J. Kropielnicki, dr. Czachórski i Stef. Cieszkowski.

Wkońcu postanowiono opracować statut „Kasy przezorności i wzajemnej pomocy Związku pracowników ubezp. społ. w Polsce, oddział w Olkuszu."

× **Z ŻYCIA „SOKOŁA".** Dzięki niezmordowanej pracy Sokoła olkuskiego w najbliższym czasie urządzony zostanie szereg występów członków tej organizacji w poszczególnych miejscowościach.

Dnia 25 bm. w cementowni „Klucze", odbędą się popisy gimnastyczne i ćwiczenia obydwóch drużyn. Naczelnik gniazda p. Chodorowski wygłosi referat p. t. „Udział sokolstwa w odbudowie Rzeczpospolitej Polskiej. Impreza ta będzie powtórzona w Bolesławiu w dniu 29 b. m.

W dniu 1 czerwca z okazji 3-lecia dorostu, odbędzie się w Olkuszu b. urozmaicona zabawa dziecięca z deklamacjami i wyświetleniem fotografji z życia dorostu.

W dniu 2 czerwca w Olkuszu w sali kina „Orzeł" odbędą się popisy gimnastyczne drużyn, poprzedzone referatem prof. Kędzierskiego p. t. „Cele i idea sokolstwa".

W dniu 7 czerwca drużyny wyjadą na zlot do Opoczna.

× **ŚWIĘTA P. W. i W. F.** Staraniem powiatowego kom[illegible] p. w. i w. f. w Olkuszu, odbędą [illegible] dniach 15 i 22 czerwca rb. św[illegible] p. w. i w. f. — W pierwszym [illegible] 15.6 urządzony zostanie marsz [illegible] Krzywopłoty — Olkusz z ostrem strzelaniem w Kluczach (cementownia), zaś podczas drugiego święta, uroczystości odbędą się na miejscu w Olkuszu. Program przewiduje: nabożeństwo, defiladę i bogate imprezy sportowe z nagrodami. W świętach p. w. i w. f. wezmą udział wszyscy członkowie przysposobienia z powiatu, tj. przeszło 500 osób. Kierownictwo imprez powierzono porucznikowi Sawce.

Bezrobotni w Sosnowcu

domagają się doraźnej pomocy lub pracy.

W dniu wczorajszym bezrobotni w Sosnowcu ponownie zebrali się przed Magistratem, domagając się kwitów żywnościowych i rozpoczęcia robót publicznych. W obawie niepożądanych ekscesów, które mogliby wywołać wszędobylscy agitatorowie policja nie dopuściła bezrobotnych na podwórze magistrackie, oraz starała się rozproszyć gromadzących się bezrobotnych na ul. Warszawskiej i na ul. 3-go Maja około kościółka kolejowego.

Do Magistratu przybyła jedynie delegacja bezrobotnych prosząc o **interwencję w województwie w sprawie akcji doraźnej oraz kredytów na zatrudnienie bezrobotnych.**

Jak słychać, województwo ma przekazać w tych dniach 45.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych oraz 30.000 zł. na akcję doraźną. Wiadomość tę podajemy z wszelkiemi zastrzeżeniami. Magistrat bowiem w ciągu dnia wczorajszego zawiadomienia o tem nie otrzymał. W każdym razie, gdyby informacja ta odpowiadała prawdzie to przekazanie tych pieniędzy nie poprawi sytuacji i koniecznem jest pomyślenie **o uruchomieniu robót, któreby istotnie mogły się przyczynić do zażegnania bezrobocia.** Zwracają uwagę, że wielu bezrobotnych mogłoby znaleźć zatrudnienie **przy regulacji Przemszy.** Sprawa ta pochłonęłaby stosunkowo minimalne kwoty na materjał. Tymczasem okazuje się, że plany regulacji leżą w Ministerstwie robót publicznych i do dziś dnia niema żadnej decyzji. Magistrat sosnowiecki podobno kilkakrotnie interwenjował w tej sprawie jednakże zawsze bez skutku.

Również i z zapowiadaną akcją budowlaną wszystko ucichło. Miesiąc za miesiącem upływa, place już są nabyte, a Zakłady ubezpieczeń nie przystępują do budowy. Podobno plany będą gotowe dopiero w końcu czerwca, czyli w najlepszym razie budowa rozpocznie się w lipcu. A tymczasem ogromne sumy idą na zasiłki dla bezrobotnych, które w rezultacie, nic że wprowadzają spokój na tydzień lub dwa ale w niczem sytuacji nie poprawiają.

Energicznej i planowej akcji domaga się życie coraz bardziej. Czynniki państwowe powinny zatem z całą energją przystąpić do obmyślenia i wykonania planu działania, któryby prowadził do zwalczania bezrobocia. **W tej pracy całe społeczeństwo pójdzie im na rękę.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Port gdyński w ub. roku gospodarczym.

Mimo, iż rozbudowa portu gdyńskiego nie jest jeszcze ukończona, to jednak już teraz ogólny bilans działalności tego portu jest imponujący i wskazuje, że ten młody nasz port bierze czynny udział w ogólno-gospodarczem życiu kraju.

Działalność portu gdyńskiego w ubiegłym okresie gospodarczym t. j. od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca r.b. najlepiej ilustrują poniższe cyfry. Ogólny obrót przeładunkowy w tym okresie wynosił 3.304.729 ton, ruch pasażerski zaś 23.636 osób. W obrocie towarowym przypada na eksport 2.926.670 ton, na import 378.050 ton; w eksporcie pierwsze miejsce zajmuje węgiel (około 2.800.000 ton).

Do portu gdyńskiego zawinęły w okresie gospodarczym 1822 statki, z których 23.5 proc. przypada na statki szwedzkie, 13.2 proc. — niemieckie, 12.5 proc. — duńskie, 10.4 proc.— polskie, 10.4 proc. — francuskie, 7 proc. — Stanów Zjednoczonych, 7 proc. — łotewskie. 6.8 proc. — norweskie, na pozostałe zaś państwa poniżej 5 proc.

Kronika gospodarcza.

BEZROBOCIE W POLSCE. Dane na 5 bm. podają liczbę bezrobotnych na 273.717, a ponieważ najwyższy stan bezrobocia w dniu 5 kwietnia rb. wykazywał 291.261 — liczba bezrobotnych zmniejszyła się od tego czasu o 17.544. W roku 1929 najwyższy stan bezrobocia — 6-go kwietnia — wykazywał 173.666, w maju zaś — 147.813. Przed rokiem więc bezrobocie spadło od kwietnia do maja o prawie 29 tysięcy i obecnie mamy więcej niż przed rokiem bezrobotnych o 125.904. Przy słabym spadku ogólnej liczby bezrobotnych mamy przytem lokalny wzrost bezrobocia i to w okręgu bardzo ważnym, jak na G. Śląsku, gdzie liczba bezrobotnych powiększyła się z 32 do 34 tys.

SPRAWA ROZBUDOWY WYBRZEŻA MORSKIEGO. W dniu 28 bm. odbędzie się w Helu w tamtejszym domu powiatowym posiedzenie stałej międzyministerjalnej komisji do spraw rozwoju wybrzeża morskiego. Na porządku dziennym posiedzenia znajdują się referaty: o potrzebach Helu, o uregulowaniu prowizorycznej komunikacji między Gdynią a Orłowem, o programie działalności pomorskiego związku propagandy turystyki, o włączeniu Orłowa do obszaru administracyjnego miasta Gdyni itd.

PRZYGOTOWANIA DO NOWEJ TARYFY CELNEJ. Prace nad projektem nowej taryfy celnej w komisji międzyministerjalnej posuwają się naprzód i jest nadzieja, że będą ukończone w jesieni rb. Według oświadczenia p. ministra przemysłu i handlu projekt nowej taryfy celnej po wypracowaniu przez komisję międzyministerjalną będzie jeszcze przekazany reprezentacjom kół gospodarczych dla ostatecznego uzgodnienia. W szczególności coraz bardziej krystalizuje się pogląd, że projekt nowej taryfy celnej będzie skierowany do ostatecznego zaopinjowania, po przeprowadzeniu go przez komisję międzyministerjalną, do Izb przemysłowo-handlowych, które zostaną naprzód o tem uprzedzone celem odpowiedniego przygotowania się i podziału pracy między siebie na wzór tego systemu, jaki przed wojną panował w Austrji, gdzie zależnie od stopnia zainteresowania poszczególnemi gałęziami w danych okręgach izbowych izby wypracowywały odpowiednie działy projektu taryfy celnej.

PRZYSPIESZENIE DOSTAW PRZEMYSŁOWYCH DLA PAŃSTWA. Akcja przyspieszenia zamówień przemysłowych dla państwa, mimo uchwały Komitetu ekonomicznego ministrów, napotkała na trudności w Ministerstwie skarbu. To samo dotyczy rokowań, toczących się między Ministerstwem komunikacji a Ministerstwem skarbu w sprawie regulowania należności za przyspieszone dostawy wiążącemi oświadczenia Ministerstwa komunikacji, że w ustalonym terminie należność pokryje got[illegible]ą. Ministerstwo skarbu informuje jednak, że niebawem nastąpi uzgodnienie międzyministerjalne i wspomniane trudności zostaną usunięte.

SYTUACJA GOSPODARCZA CZECHOSŁOWACJI kształtowała się w kwietniu rb gorzej niż w tym samym okresie ub. roku Na rynku daje się odczuwać brak gotówki; poziom cen spada, osiągając przy cenach hurtowych nienotowane dotychczas minimum. Zbiory zapowiadają się pomyślnie, natomiast sytuacja w przemyśle jest niekorzystna, czego dowodem jest zmniejszenie się zatrudnienia w przemyśle węglowym, żelaznym, maszynowym, drzewnym, włókienniczym, papierniczym itd.

POŻYCZKA PRZECIWKO POLSCE. Między niemieckim ministerstwem skarbu a Bankiem Rzeszy toczą się obecnie rozmowy na temat pożyczki wewnętrznej w wysokości 200—300 miljonów marek, którаby została całkowicie zużyta na realizację t. zw. programu pomocy dla Wschodu.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 21.5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 116.00, B. Polski 172.50, B. Sp. Zarobk. 72.50, Spirytus 24.25, Cegielski 48.00, Lilpop 26.25 Norblin 58.00, Starachowice 20.00—19.75. Haberbusch 110.00, 5 pr. poż. Dolarowa 65.75 — 66.00, 5 pr. poż. Konwers. 55.00. 4 pr. poż. Inwest. 112.00, 4 i pół pr. Ziemskie Kredyt. 56.00.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88.50 Nowy Jork 8.908, Londyn 43.33, Paryż 34.97, Wiedeń 125.74, Praga 26.44, Włochy 46.77, Budapeszt 155.84, Szwajcarja 172.52, Berlin 212.81.50, Dolar prywatny 8.88.75.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 21.5.

Jęczmień przemiałowy 20.50 — 21.50. Łubin żółty 26.00 — 28.00, Łubin niebieski 23.00 — 25.00.

Usposobienie spokojne.

Polski komitet

DLA REFORMY KALENDARZA.

W ostatnich dniach odbyło się w Instytucie badań konjunktur gospodarczych i cen pierwsze posiedzenie organizacyjne przyszłego polskiego komitetu dla studjów nad reformą kalendarza, na którem przystąpiono do zorganizowania wspomnianego komitetu, nie poruszając narazie merytorycznej strony zagadnienia.

Po obszernej dyskusji, postanowiono utworzyć wzorem innych państw specjalny komitet organizacyjny przy Instytucie badań konjunktur i cen, któryby się zajął wyłącznie organizacją przyszłego komitetu dla studjów nad reformą kalendarza. W skład komitetu organizującego zaproszeni zostali przedstawiciele: Instytutu badań konjunktur i cen, Instytutu naukowej organizacji pracy i Komitetu normalizacyjnego, Federacji przyjaciół Ligi Narodów i Tow. badań międzynarodowych, nadto Ministerstw: oświaty, komunikacji i spraw zagranicznych, oraz specjalista-astronom.

Postanowiono poprowadzić prace nowoutworzonego komitetu organizującego w tempie przyśpieszonem, aby umożliwić zorganizowanie Polskiego Komitetu dla studjów nad reformą kalendarza najpóźniej w końcu maja rb.

OSZCZĘDNOŚĆ.

— Dlaczego pani tylko jedno z swych bliźniąt dała fotografować?

— Bo są one tak do siebie podobne, że chcieliśmy zaoszczędzić kosztów na drugą fotografję.

— Na szczytach wysokich gór śnieg leży zimą i latem.

— Tatusiu, czy policja na to [illegible]?

Nowy rozkład lotów

OD 1 CZERWCA.

Z dniem 1 czerwca rb. linje lotnicze „Lot" wprowadzają nowy rozkład lotów z szeregiem zmian. Na uwagę zasługuje, że na linji Warszawa — Gdańsk samoloty omijają Bydgoszcz, która będzie miała specjalne codzienne połączenie z Warszawą.

Samoloty, lecące z Gdańska do Warszawy, otrzymują przez Lwów, Czerniowce i port w Gałaczu połączenie z Bukaresztem. W ten sposób podróż powietrzna z Gdańska do Bukaresztu trwać będzie od godz. 6 rano do 17.50. Na tym szlaku samoloty odlatują z Gdańska przez wymienione miasta we wtorki, czwartki i soboty, a w poniedziałki, środy i piątki z Bukaresztu do Gdańska.

Z Warszawy do Bydgoszczy samoloty odlatują o godz. 16.15, z Bydgoszczy o godz. 8. Podróż trwa 2 godziny.

Do Poznania z Warszawy o godz. 16, z Poznania o godz. 8. Z Warszawy do Katowic o godz. 15.30, z Katowic o godz. 10.30.

Między Katowicami a Krakowem kursują dwie pary samolotów. Odlot z Katowic o godz. 10.45 i 15.40, z Krakowa o 19.15 i 14.15. Podróż trwa 45 minut.

Z Katowic do Wiednia o g. 15.30, z Wiednia o godz. 7.30. Na linji tej ruch odbywa się tylko w poniedziałki, środy i piątki. Na szlaku Gdańsk — Warszawa — Lwów samoloty kursują codziennie.

Proces o napis

„PRECZ Z FAJDANEM".

Na wokandzie sądu grodzkiego 9 okręgu w Warszawie znalazła się sprawa trzech akademików: Stefana Suchowiaka, Gustawa Łazarewicza i Stefana Mądrzykowskiego, którym akt oskarżenia zarzuca, że „w dniu 19 marca rb. w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej znieważyli osobę urzędową ministra spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego przez to, że na rozklejonych na murach domów plakatach, wzywających ludność do uczczenia imienin marszałka Piłsudskiego, pisali czarną farbą wyrazy „precz z fajdanem" i „60". Przestępstwo to przewidziane jest w art. 552 p. 2 k.k. i na zasadzie art. 13 i 24 K. P. K. podlega właściwości sądu powiatowego w Warszawie".

Na rozprawie obrońcy postawili wniosek o umorzenie sprawy z powodu braku cech przestępstwa. Obraza marsz. Piłsudskiego jeżeli nastąpiła, to w każdym razie nie z tytułu ani w czasie pełnienia urzędowania. Imieniny marsz. Piłsudskiego są jego sprawą prywatną.

Wiceprokurator Kawczak przeciwko wnioskowi obrony nie oponował. Sędzia Dulinicz postanowił, zgodnie z wnioskiem obrony, sprawę umorzyć.

Zarobek parlamentarny

posłów z partji komunistycznej.

Ogólnie zwracano uwagę, że posłowie komunistyczni w parlamencie czechosłowackim, zasiadający tam w liczbie 30 na ogólną liczbę 300 posłów, zazwyczaj nie wychodzą na posiedzenia, chyba tylko wtedy, gdy partja komunistyczna urządza jakąś awanturę.

Nawet wtedy, gdy przemawiał jakiś poseł komunistyczny, który przypadkiem zjawił się w parlamencie, ławy skrajnej lewicy świeciły pustkami.

Dość długo łamali sobie parlamentarzyści czechosłowaccy głowę nad tem dziwnem zjawiskiem, nie mogąc w żaden sposób zgłębić jego przyczyn powodów i sensu. Aż wreszcie zagadka się wyjaśniła.

Okazuje się, że partja komunistyczna uważa swych posłów i senatorów za zwykłych funkcjonarjuszy stronnictwa i za funkcje ich wypłaca im odpowiednie honorarja. Każdy poseł i senator komunistyczny zmuszony jest otrzymane na pierwszego djety 5000 koron wpłacić do kasy partyjnej, a za pełnienie swych obowiązków w parlamencie otrzymuje od partji wynagrodzenie miesięczne, podobno nie więcej, jak 2000 koron, oraz minimalne djety za godziny spędzone w parlamencie, po kilka zaledwie koron za godzinę. Aby więc nie trzeba było zbyt dużo djet wypłacać, wysyła się na każde posiedzenie sejmu (względnie senatu) tylko po kilku posłów (senatorów), reszta zaś przedstawicieli parlamentarnych może spokojnie siedzieć w domu i marzyć o djetach. Kasa partyjna jednak napełnia się, — oczywiście kosztem własnych posłów.

Wielce charakterystyczne są te kapitalistyczne metody antykapitalistycznych bolszewików...

Komunikacja rakietowa

z księżycem i przez ocean.

Prezes francuskiego Związku wynalazców i techników, znany uczony, Esnault Pelterie, wygłosił w tych dniach w wielkiej sali uniwersytetu paryskiego bardzo ciekawy odczyt o komunikacji rakietowej, który zgromadził takie tłumy, że wiele osób nie mogło dostać się do sali wykładowej.

Już sam fakt, że władze Sorbony, jak nazywają uniwersytet paryski, zgodziły się, aby odczyt taki odbył się w jej murach, świadczy, że świat naukowy francuski nie lekceważy już zagadnienia rakiet, jako środka komunikacyjnego.

Esnault Pelterie przedstawił przedewszystkiem wielkie trudności, które należy przezwyciężyć, zanim będzie można pomyśleć o wystrzeleniu pierwszej rakiety, choćby tylko do księżyca.

Wszystkie projekty poprzednie, uzasadniające możliwość podróży w przestwór poza granice atmosfery ziemskiej, innemi przyrządami, niż rakiety, nie wytrzymują krytyki rzeczowej. Wystrzał ze słynnego działa, który Verne opisuje tak obrazowo w swej „Podróży do księżyca", mógł powstać w bujnej wyobraźni głośnego autora tylko wskutek, jak wiadomo, błędu matematycznego. Ale i nowsze pomysły, jak naprzykład projekt inżynierów paryskich Drueta i Masa, wyrzucenia w przestwór pocisku zapomocą olbrzymiego koła rozpędowego, nie są niczem innem, jak tylko fantazją.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa rakiety, jako środka przenoszenia nas w przestwór międzyplanetarny. Aby dostać się poza obręb przyciągania ziemi, musiałby pocisk posiadać niesłychaną, według pojęć obecnych, szybkość początkową, t. j. w chwili wyruszenia w przestwór, jedenastu kilometrów na sekundę. Ale osiągnięcie takiej szybkości leży najzupełniej w zakresie wiedzy ludzkiej i szybkość taka mogłaby już dzisiaj być osiągnięta przy użyciu płynnych środków popędowych, jak mieszaniny wodoru z alkoholem, albo też gazu wybuchającego.

Jak tylko trudności te będą przezwyciężone, wówczas sprawa podróży w przestwór wejdzie w fazę urzeczywistnienia.

Podróż do księżyca rakietą trwałaby 48 godzin. Gdyby zaś wynaleziono jeszcze silniejsze źródła energji, to, naturalnie, czas podróży takiej mógłby być znacznie krótszy. Uczony francuski uważa nawet za zupełnie możliwe, że nadejdzie dzień w którym podróż taka da się uskutecznić w ciągu trzech lub czterech godzin.

O lądowaniu na księżycu nie może być narazie mowy. Chodzi raczej tylko o podróż dokoła kuli księżycowej i powrót z tej podróży okrężnej na ziemię.

Nie należy przytem lekceważyć nieprzyjemności fizjologicznych, które muszą przenieść podróżni, znalazłszy się w przestrzeni, pozbawionej prawa ciężkości. Ale i to można uczynić znośnem przez zastosowanie rozumnych środków zaradczych.

Esnault Pelterie jest zdania, że za jakich lat dziesięć, a najwyżej piętnaście, będzie można już zupełnie poważnie traktować podróż taką. Zanim jednak to nastąpi, próby z rakietami osobowemi posuną się już tak daleko, że podróż powietrzna rakietą nad oceanem stanie się czynem dokonanym, a podróż taka z Paryża do Nowego Jorku trwałaby zaledwie 23 minuty!

Wprawdzie uczony francuski oblicza, że próby z rakietami, mającemi służyć choćby do przelotu nad Atlantykiem, kosztowałyby około dwu miljonów dolarów, sądzi wszakże, iż przedsiębiorczość amerykańska dostarczy tego kapitału z chwilą, gdy tylko Amerykanie zrozumieją możliwość osiągnięcia celu pożądanego.

Sowiety toną

W POWODZI INFLACJI.

Ostatnie sprawozdanie sowieckiego banku emisyjnego t. zw. Goskbanku wykazuje ogromny wzrost obiegu pieniężnego przy jednoczesnem bardzo znacznem zmniejszeniu zabezpieczenia w złocie. Okazuje się, że na zabezpieczenie będących w obiegu banknotów na sumę 138.475.104 rubli bank emisyjny posiada zaledwie 38.469.436 rubli w złocie, kosztownych metalach i walucie zagranicznej, czyli że zabezpieczenie pokrywa zaledwie nieco więcej niż jedną czwartą będących w obiegu banknotów. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę, że w Rosji kursuje nadto ogromna ilość t. zw. biletów skarbowych, to wówczas dopiero będziemy mieli obraz inflacji, stawiającej sytuację finansową Sowietów w pełnem świetle bankructwa.

W 125 minut

DWA RAZY DOOKOŁA ŚWIATA.

Tak, tylko 125 minut potrzeba było depeszy, by oblecieć kulę ziemską dwa razy wokoło. Depesza ta została wysłaną z Nowego Jorku o godzinie 12-ej w południe i w kilka minut potem, przebywszy drogę przez Londyn i Madryt, została przyjęta w Paryżu. Tu przepisana poszła dalej przez Genewę, Rzym, Konstantynopol, Wiedeń, Berlin, Moskwę, Pekin, Szanghaj, Tokio, Manillę, Honolulu do San Francisco, dokąd przybyła w 1 godzinę i 33 minut, licząc od chwili jej wysłania. Stąd depesza wysłana została ponownie, by tym razem obejść ziemię po raz drugi drogą przez południową półkulę. Przeszła więc przez Meksyk, Havannę, Buenos-Aires, Rio de Janeiro, Le Cap, Le Caire, Bombay, Melbourne, Vancouver, Montreal do Nowego Jorku, zużywając na tę drugą podróż zaledwie 32 minuty. W swej trasie depesza przeszła przez 23 sieci linij telefonicznych i kabli. Najdłuższą odległość lądową z Moskwy do Pekinu została pokonana w przeciągu 4 minut, największa odległość morska zaś, 9.600 klm. Melbourne do Vancouver, w przeciągu jednej minuty. Tak, tak — Jules Verne może spać spokojnie!

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Szikowskiej.

71)

Despotyczna dama siedziała w fotelu koło okna, ani trochę nie zmieniona, tylko zaniedbana w ubraniu. Domyśliłem się, że białe koronkowe krezy, eleganckie czepeczki i niepokalane szale, które taki wdziek nadawały starym latom obu kobiet, były dziełem miłych starań skrzętnej Joanny i że z jej zniknięciem zapanowało pewne niedbalstwo.

— Nie śpieszył się pan, co? — zapytała kwaśno Letycja. — Żeby nie ten pański kuzyn, Burton, którego mi pan przysłał, byłabym zmuszona posłać po Amelję Miles, a jeżeli mnie się zachciewa jej towarzystwa, to znaczy, że jest ze mną źle.

Miałem do załatwienia dużo ważnych spraw — wrzasnąłem tak głośno, jak tylko mogłem. — Byłem przecież u pani z wiadomością o śmierci Fleminga. Potem musieliśmy go pochować i zamknąć dom. Smutne wrażenie —

— Czy co zostawił? — przerwała. — Jeżeli tak, to niema się czego smucić.

— Bardzo niewiele. Może dom. Mam pani do zakomunikowania nieprzyjemną rzecz. Wczoraj zgłosiła się do mnie kobieta, która przedstawiła się jako jego druga żona.

Zdjęła okulary, wytarła je chustką i włożyła z powrotem.

— Tak? — warknęła. — Więc znalazła się druga kobieta równie głupia, jak nieboszczka moja siostra, Marta? Nie wiedziałam, że były aż dwie takie. Czy dowiedział się pan czego o Joannie?

— Kiedy tu byłem ostatni raz — wrzasnąłem — była pani zdania, że panna Joanna nie żyje. Czy zmieniła pani zdanie?

— Kiedy pan był ostatni raz — odpowiedziała z godnością — wydawało mi się to i owo, ale się teraz odwidziało. Wydawało mi się naprzykład, że skradziono część pereł. Posądziłam niesłusznie —

— Co? — krzyknąłem z niedowierzaniem.

Oparła ręce o poręcze fotelu i pochyliwszy się ku przodowi, powtórzyła ze złością:

— My — śla — łam — że — mi — skra — dzio — no — per — ły, ale — są — wszyst — kie.

Nie przypuszczała, że jej uwierzę i sama nie wierzyła własnym słowom. Skinąłem domyślnie głową, chociaż jej dziwne kłamstwo wprawiło mnie w osłupienie.

— Tak? — rzekłem. — To dobrze. Rad jestem, że się pani omyliła. Teraz pozostaje nam tylko odszukać pannę Joannę.

— Znaleźliśmy ją — odparła cierpko. — Dlatego właśnie po pana posłałam.

— Co?

Tym razem zerwałem się z krzesła.

— Panno Letycjo, pani chyba żartuje! Szukamy jej od tylu dni!

Otworzyła numer miesięcznika religijnego, leżącego na stole i wyjęła z niego złożony papier. Drżałem ze zniecierpliwienia. Ona tymczasem zmieniła okulary, gotując się do powolnej lektury.

— Heppie znalazła to na ganku od strony kuchni, pod butelką z mlekiem — rzekła tonem objaśnienia i zaczęła czytać. Nie pamiętam dokładnie brzmienia ciekawego dokumentu, gdyż panna Letycja nie chciała mi go dać do ręki. Wiem tylko, że pisownia i gramatyka pozostawiały dużo do życzenia. Treść zato utkwiła mi w pamięci dosyć dobrze.

Autor listu wiedział o miejscu pobytu panny Joanny, z czego wynikało, że ją porwał. Zawiadamiał, że czuje się dobrze, jest zdrowa i szczęśliwa, tylko zmartwiła się, przeczytawszy w pismach wiadomość o swojem zniknięciu. Za opłatą niewielkiej sumki — pięciu tysięcy dolarów — będzie mogła powrócić. Uprasza się o złożenie wymienionej sumy w blaszanej puszce koło grobowca Maitlandów na cmentarzu. Zaginiona zjawi się w ciągu doby. Przeciwnie zaś, jeżeli list zostanie przesłany do policji, z panną Joanną będzie krucho.

— Co pan o tem sądzi? — zapytała Letycja, spoglądając na mnie z ukosa. — Jeżeli była taka głupia, że pozwoliła się porwać człowiekowi, który pisze „cmentarz" przez „ż", to ma, na co zasłużyła. W każdym razie pięciu tysięcy za nią nie zapłacę, to stanowczo za dużo.

— Mam wrażenie, że w tem kryje się jakiś podstęp — rzekłem, odczytując po raz drugi przez jej ramię dziwne wezwanie. — Na pani miejscu nie zostawiałbym żadnych pieniędzy, dopókibym nie wykrył, kto to napisał.

(D. n.)

Muzeum zegarków

ZAŁOŻONO W BUDAPESZCIE.

Jedyne w w swoim rodzaju na świecie muzeum zegarków, założone zostało przez cech węgierskich zegarmistrzów w Budapeszcie. Jest ono rzeczywiście jedynem na świecie pod względem ilości eksponatów i ich niebywałej różnorodności, oraz zupełnie wyjątkowych okazów. Interesujący ten zbiór zawiera np. 100 różnych zegarków, ilustrujących różnorodność sztuki zegarmistrzowskiej, pomiędzy innemi również wspaniały zegar z bronzu, stanowiący niegdyś własność księcia Franciszka Rakoczego, oraz zegar w kształcie krzyża, wykonany cały z jednego kryształu. Ponadto znajdujemy tam zegarki ozdobione miniaturkami, tak drobne, że dokładne rozeznanie obrazka wymaga szkła powiększającego.

Konferencja morska

I.. TEORJA WZGLĘDNOŚCI.

Polityka byłaby czasami bezmadziejnie nudna, gdyby jej nie okraszał humor. Na długiej i rozwlekłej konferencji morskiej w Londynie przedstawicielem humoru był delegat amerykański Atkinson, który składając raport przed jakąś specjalną komisją ciągle mówił o „konferencji Einsteina". Jeden z członków komisji wezwał go, aby mówił nie o konferencji Einsteina, lecz o konferencji morskiej w Londynie.

— Nic innego cały czas nie robię — rzekł Atkinson.

— Co w takim razie znaczy ustawiczne wspominanie „konferencji Einsteina".

— To bardzo proste — brzmiała odpowiedź. — Na konferencji londyńskiej ciągle dyskutuje się o względnej sile floty, tak w stosunku do innych krajów jak w stosunku do światowej sytuacji politycznej. Względność ta jest skomplikowana tak, że tylko twórca teorji względności: Einstein mógłby się w tym chaosie rozeznać. Dlatego nazwałem naszą konferencję konferencją Einsteina.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, [illegible] Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.